

Epistemologia i etyka

Simon Blackburn, *Plato's Republic. A Biography*,
Atlantic Books, London 2006

Simon Blackburn napisał *Plato's Republic* – w odróżnieniu choćby od takich prac jak, na przykład – *An Introduction to Plato's Republic* Julii Annas; *A Companion to Plato's Republic* Nicholas'a P. White'a; *Lectures on the Republic of Plato*, Richarda Nettleshipa czy wreszcie *To the Cambridge Companion to Plato* (ed.) Richarda Karuta – nie z pozycji znawcy myśli Platona czy „specjalisty od Platona” ani też historyka, a raczej z perspektywy myśliciela reflektującego nad istotnym i nadal wpływowym dziełem mistrza filozofa. W pracy Blackburna nie odnajdziemy szczegółowych analiz porównawczych lub historycznej „geografii” ważnych pojęć lub szczegółowej parafrazy czy refleksji nad inertnymi sporami toczonymi nad istotnymi kwestiami Republiki, a na poziomie skrupulatnej i drobiazgowej bibliografii dzieł Platona, bogatego wykazu opracowań monograficznych „do Platona” ani też przypisów, których poczynienie mogłoby zamierzać do wyczerpania ich mnogiej liczby. Nie odnajdziemy próby realizacji tego typu zamierzeń bowiem *Plato's Republic* – jak można mniemać – nie była pisana z intencją realizacji erudycyjnie wyczerpującej monografii o Platońskiej *Republice*.

Książka Blackburna – jak się wydaje – może być potraktowana jak dobra lektura wprowadzająca w problematykę „Platońską” i refleksję filozofa nad istotnymi zagadnieniami epistemicznymi i etycznymi czynionymi na kanwie *Republiki*. I w tej postaci może stanowić dobry impuls dla refleksji nad podstawowymi zagadnieniami filozoficznymi postawionymi w *Republice* – szczególnie dla tych, którzy „stawiają pierwsze kroki” w egzegezie tego pisma. Na obwolucie książki znajdziemy następujące określenie charakteru pracy – prawdopodobnie pochodzące od wydawcy – „W książce Simon Blackburn wyjaśnia mądrościowe (*judicial*), moralne i polityczne idee (*ideas*) zawarte w *Republice* i bada (*examines*) ich wpływ na współczesny świat”.

Śledząc odnotowane w indeksie rzeczowym hasła i poświęconą im ilość tekstu, a także spis treści, możemy wnioskować o charakterze pracy Blackburna i kwestiach, które szczególnie go zajęły i które rozważył ze szczególną pieczołowitością.

Spis rzeczy wskazuje na następujące zagadnienia podjęte w pracy:

1. Konwencja i amoralizm; 2. Siła i prawo; 3. Pierścień Gyges'a; 4. Elita i artyści; 5. Wyzwanie Glaukona; 6. Człowiek ducha; 7. Specjalizacja; 8. Wiedza i przekonanie; 9. Mit jaskini; 10. Interpretacja religijna; 11. Interpretacja poetycka; 12. Interpretacja naukowa; 13. Niezdyscyplinowani i awanturnicy obywatele; 14. Wygnanie poetów; 15. Mit pożegnalny.

Zaś indeksowanie i fragmenty tekstu – na następujące terminy kluczowe, m.in.: analogia, artyści, wznoszenie się duszy, piękno, zmiana, wspólnota, konwencja, dzielność, pragnienia, edukacja, elity, empiryzm, dobro/dobroć, rząd, szczęście, harmonia, ludzka natura, indywidualność, prawo, miłość, matematyka, armia, umysł, filozof, król-filozof, polityka, rzeczywistość, politycy, doświadczenie zmysłowe, dusza, duch, prawda, cnota, wolność, demokracja, sprawiedliwość, obywatelstwo, wiedza.

Praca zdaje się być głównie refleksją nad etycznymi – w szerokim sensie tego słowa – i epistemicznymi rozstrzygnięciami zawartymi w *Republice* Platona. Choć należy pamiętać, że rozstrzygnięcia o charakterze etycznym są w jakimś sensie uwarunkowane właśnie rozstrzygnięciami o charakterze epistemologicznym.

Z uwag zawartych w przedmowie możemy wskazać przynajmniej trzy istotne motywy, jakie skłoniły autora do podjęcia tej pracy: a) ważne i głębokie zakorzenienie (*entrenched*) filozofii Platona w tradycji Zachodu i islamu – mówiąc za Blackburnem *Republika* „wstrząsnęła światem” (*shakes the world*); b) istotność przedmiotową (pytania o: naturę człowieka, prawdę, wiedzę, piękno, dobro, duchowość, rzeczywistość, demokrację, edukację *etc.*), istotność m.in. w sensie wpływu idei na działanie (*that ideas (and culture) change things*) i poruszanych zagadnień z szeroko definiowanej etyki, a więc i polityki, a także proponowane przez Platona odpowiedzi na pytanie: „jak żyć” czy „jak winno się działać”, epistemologii, wyrażanej w pytaniach: „czym jest przekonanie, a czym wiedza?”, metodologii, gdy reflektuje się nad pytaniami typu: „jakimi sposobami osiągnąć pełnię człowieczeństwa?”, „jak poznać prawdę”, „jaki charakter i status posiada poznanie religijne, naukowe czy poetyckie?”; c) wagę i aktualność myśli Platona dla religii i literatury (np. Chaucer, Spenser, Shakespeare, Milton, Shelly *etc.*...), filozofii (choćby: Philo Judaeus, Macrobius *etc.*...). Już we Wstępie Blackburn zestawia słynny fragment A.N. Whiteheada z jego *Process and Reality* (1926) (w którym Whitehead stwierdza, że cała filozofia po Platonie jest jedynie zbiorem przypisów do jego dzieła) z fragmentem tekstu Ralpha Waldo Emersona z *Representative*, poddając krytyce tezę Whiteheada.

Także we Wstępie Blackburn cytuje znaczące fragmenty, dotyczące interpretacji dzieła Platona i wybranych tez Platońskiej filozofii – opatrując je komentarzem takich autorów m.in. jak: Colderige, G.W. Bush, F. Bacon, A. Pope, D. Hume, Lord Macaulay, A. Huxley.

Blackburn zwraca uwagę na ważne rozróżnienia – znacząc tym samym istotne problemy – tak np. pomiędzy: pasywną recepcją, powtarzaniem i uczeniem

się na pamięć a aktywnym myśleniem (czyli praktyką) albo innymi słowy: pomiędzy absorpcją czy wyczeniem się doktryny a aktywnością; pomiędzy „czczą erudycją a praktyką życia filozofa” (refleksja nad kwestią „odos” filozofa); pomiędzy słowem pisanym a mówionym. Akcentując przy tym wagę praktyki (aktywności) dla filozoficznego „bycia Platona” – pewnego typu filozofii – a ostatecznie dla samego sposobu wykładania myśli i formy, w jakiej ta przetrwała do dzisiejszych czasów. Jak pisze: liczył się właśnie proces, nie produkt (*process not product*). Filozofia Platona – w interpretacji Blackburna – jest więc dialektyką, odkrywaniem dzięki argumentacji czy dialogowi tego, „co” ukryte.

Odnosi się krytycznie także do innych rozróżnień, np. pomiędzy relatywnym praktycznym programem moralnym a polityczną edukacją czy mistyczną drogą; drogą mądrości a drogą poznania zmysłowego; rzeczywistą rzeczywistością a rzeczywistością zmysłową (światem cieni) *etc.*

Jeśli zaryzykować stwierdzenie, że w jakimś sensie epistemologia i etyka (też koncepcja „wznoszenia” czy „osiągnięcia episteme”) zostały zamknięte w micie „jaskini”, nie dziwi, że temu mitowi i jego interpretacji autor poświęca obszerną część pracy (cztery rozdziały).

Blackburne przedstawia trzy różne interpretacje mitu, w kolejnych rozdziałach swojej pracy, interpretację religijną, poetycką i naukową. W wieku narastającej dominacji postawy scjentyistycznej – a co za tym idzie (zakładając jakąś relację zależności charakterystyczną dla społeczeństw nienastawionych na „duchowy rozwój jednostki” znajdujący kres w „czymś transcendentnym”) postawy, słowami Marcusa, „człowieka jednowymiarowego”, czy słowami W. Wendersa, „człowieka cywilizacji postelektro” – szczególnego znaczenia nabiera refleksja nad Platońską koncepcją nauki, a także *wiedzy*.

To, co Blackburne nazywa „nauką” – używając terminu „naukowa” – biorąc pod uwagę perspektywę starożytnych, możemy ograniczyć do matematyki czy astronomii, która była za czasów Platona, a potem Eudoksosa traktowana jako dział matematyki. Astronomia miała jednak spełniać specjalne funkcje użytecznościowe, stanowiła m.in. narzędzia ustalania czasu czy położenia. Według wielu badaczy astronomia antycypowała – w aspekcie metody – matematyczne przyrodoznawstwo.

Dla Platona jednak matematyka nie stanowiła zwieńczenia „piramidy nauk”, choć umieszczał ją wysoko. Poznanie typu matematycznego nie było też kresem ludzkich możliwości poznawczych. O ile bowiem matematyka zajmowała się porządkiem czy relacjami, o tyle nauką, którą była najwyżej ceniona, była specyficznie rozumiana *filozofia*. Filozofia, która posługiwała się poznaniem typu *episteme* i pozwalała na poznanie bezczasowej rzeczywistej rzeczywistości. Osiągnięcie poznania typu *episteme* związane było jednak nie tylko z pewnym nastawieniem poznawczym (metoda, intencja *etc.*), ale też z postawą czy praktyką moralną. Platon jednak nie odrzucał poznania typu matematycznego, droga do

episteme wiodła lub mogła prowadzić przez dziedzinę poznania matematycznego. Jak pisze Blackburn, dokonując, trzeciej już, interpretacji mitu „jaskini”: „Istnieje sugestia, że transcendentálny świat jest bardziej fundamentalny niż matematyczny czy że co najwyżej świat matematycznych obiektów zawiera nieuchronnie dobro i piękno”. [...] Trudno byłoby przecenić miejsce matematyki, a w szczególności teorii harmonii i teorii geometrii występujących w Platońskiej koncepcji mądrości (*conception of wisdom*) [...]” [s. 119] „Zgodnie z tym wyjaśnieniem, naukowcy i matematycy „Widzą wieczność w dzikim kwiecie” [...] [s. 121].

Platońska epistemologia pozwala odróżnić dziedzinę wiedzy (*knowledge*) od dziedziny przekonań (*belief*), przedmiotem wiedzy bowiem jest to, co stałe i niezmiennie. Nauka – w nowożytnym sensie tego słowa – czy astronomia i matematyka stosowana w sensie starożytnych stanowią dziedzinę przekonań, nie wiedzy. Budując dziś teorie fizyczne – zgodnie z Platońską metodologią – mierzymy więc do zrozumienia (*understanding*) – Blackburn używa też terminu „naukowe zrozumienie” (*scientific understanding*), a nie do zdobycia wiedzy (*knowledge*).

„Stając przed zmieniającym się systemem, nauka sama wymaga aplikacji praw, które są niezmiennie i pozwalają zachować zmianę wielkości, definiując je w ramach systemu [...] [s. 120]. Celem nauki jest więc „zrozumienie świata zjawisk”, tego „co się pojawia”, dzięki stałym „formom matematycznym”. Dzięki tej formie „naukowe rozumienie” ma charakter intersubiektywny, ale i subiektywny, w tym sensie, że jest „dziełem człowieka dla człowieka”, a więc czymś gatunkowym. Wytworem takiego rozumienia jest więc przekonanie S-a lub S-ów o *p*, ale nie *episteme*.

Poznanie takie jest zawsze jedynie poznaniem tego, co zmienne i niestałe, jest też zawsze zrelatywizowane do pewnego „schematu pojęciowego” czy ogólniej jakiegoś „schematu” czy to myślowego, czy językowego *etc.* Pamiętać trzeba bowiem, że: „Thought was born blind but Thought knows what is seeing”.

Robert Łyczek